

niedziela, 01.12.2024

NIEDZIELNE spotkanie ze SŁOWEM BOŻYM, (01.12.2024).

Nadzieja i radość w oczekiwaniu na przyjście Chrystusa

Znaki kosmiczne i kataklizmy ziemskie, które zapowiadają nadejście Syna Człowieczego nie są dla człowieka powodem do strachu i przynębienia, lecz wręcz przeciwnie są nadzieją i radością. W zewnętrznych fenomenach można dostrzec głęboką, duchową rzeczywistość, w której prawda zwycięża nad kłamstwem a dobro tryumfuje nad złem. Rozważany fragment Ewangelii według św. Łukasza (21,25-28.34-36) znajduje się w kontekście mowy eschatologicznej zwanej wielką apokalipsą (Łk 21,5-36), w której Jezus zapowiada zniszczenie świątyni, zburzenie Jerozolimy, prześladowanie uczniów i swoje przyjście w chwale. Tematyka chwalebego przyjścia Syna Człowieczego stanowi centralny punkt mowy eschatologicznej.

Z zagadnieniem tym zostaje związane mocne wezwanie do czujności, które zapewnia owocne spotkanie z przychodzącym Panem. W analizowanym fragmencie widać wyraźny kontrast. Z jednej strony mamy tu opis kataklizmów kosmicznych i ludzkiego strachu w obliczu przerażających wydarzeń, z drugiej zaś Słowo Boga daje ufność i nadzieję, że w tych wydarzeniach dokonuje się ludzkie zbawienie. Z kontekstu możemy wnioskować, że Jezus wygłasza swoją mowę w świątyni jerozolimskiej (w. 37 – w ciągu dnia nauczał Jezus w świątyni). Adresatami tej mowy jest cały lud (w. 38), który zwracając się do Jezusa „Nauczycielu” (gr. didaskale) prosi Go o znak końca czasów (w. 7). Mowa eschatologiczna Jezusa zostaje umieszczona w bezpośrednim kontekście narracji o męce Pańskiej. W ten sposób Ewangelista pragnie podkreślić, że wydarzenie paschalne (męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa) jest najlepszym znakiem, w świetle którego człowiek może ogarnąć tajemnicę eschatologiczną. W świetle paschalnym czasy końca jawią się jako czasy nadziei i wyzwolenia ludzkości z wszelkiego zła. W takim świetle przyjście Chrystusa nie jest czymś strasznym i wzbudzającym lęk człowieka, lecz jest wypełnieniem najgłębszego pragnienia ludzkiego serca – spotkania nadchodzącego Wybawiciela. Ten, który jest Alfą i Omegą rzeczywistości przychodzi, aby wypełnić tęsknoty i marzenia każdego człowieka. Jezus tak bardzo pragnie, aby każdy był jak najlepiej przygotowany na nadchodzący dzień sądu. Wzywa swoich słuchaczy do postawy czuwania i modlitwy.

LECTIO

w. 25 Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec szumu morza i jego nawałnicy.

Ewangelista na samym początku mówi o znakach (gr. semeia) kosmicznych na słońcu, księżycu i gwiazdach kontrastując je z wydarzeniami mającymi miejsce na ziemi (trwoga narodów, huk i morska nawałnica). Autor nie daje nam szczegółowego opisu kosmicznych znaków. W wersecie następnym mowa jest tylko, że „moce niebios zostaną wstrząśnięte”. Jednak bardziej szczegółowy opis tych znaków możemy znaleźć w paralelnych tekstach ewangelii synoptycznych (Mk 13,24-25 W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte; Mt 24,29 Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte). Słońce, księżyc i gwiazdy jawią się w mowie eschatologicznej jako zegar kosmiczny. Na końcu dni zegar ten odmierzający czas ludzkości zostaje zatrzymany. W wiecznym „dziś” przychodzącego Syna Człowieczego nie potrzeba już światła słońca. Dobitnie wyraża to tekst Ap 22,5 I odtąd już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. Obraz kosmicznych znaków opisanych przez Ewangelistów ma swoje głębokie osadzenie w nurcie żydowskiej apokaliptyki. Ewangelici inspirowali się z pewnością także prorockimi wizjami zawartymi na kartach Starego Testamentu, które zostają użyte w

w. 26 Ludzie mdleć będą ze strachu, w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Znaki na niebie i na ziemi powodują lęk wśród ludzi. Św. Łukasz w sposób obrazowy opisuje, że ludzie będą mdleć z obawy przed śmiercią. Lęk ludzkości wobec eschatologicznych wydarzeń można porównać z lękiem Adama w raju, który po grzechu chował się na głos kroków Boga w ogrodzie Eden. Kiedy człowiekowi brak wiary, że Bóg jest Panem całej rzeczywistości i pragnie szczęścia człowieka, wówczas w jego sercu rodzi się lęk i przerażenie wobec wydarzeń zagrażających ziemi. Wstrząsy niebios i kataklizmy ziemi nie są jednak po to, aby człowieka przestraszyć, lecz aby obdarzyć go nowym życiem w bliskości Pana.

w. 27 Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z wielką mocą i chwałą.

_____ Obraz Syna Człowieczego nadchodzącego na końcu czasów z wielką mocą i chwałą jest obrazem pełnym nadziei. Postać Syna Człowieczego jest w stanie opanować i uciszyć wszystkie wstrząsy nieba i kataklizmy ziemi. Jego osoba sprawia, że przerażenie i lęk w sercach ludzkich może zmienić się w nadzieję i pokój. Obraz Syna Człowieczego nawiązuje do wizji opisanej w Księdze Daniela, w której postać ta na obłokach nieba przybywa przed tron Boga, który dokonuje sądu nad ludzkością. W wizji Daniela Syn Człowieczy otrzymuje panowanie, chwałę i władzę królewską – Dn 7,9-14 Patrzałem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, Jego koła - płonący ogień. Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. Z powodu gwaru wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzałem, aż zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny. Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. W tekście Ewangelii Łukasza Syn Człowieczy nadchodzi w obłoku – symbolizującym w języku biblijnym obecność i objawienie Boga. Przychodzi on z mocą i wielką chwałą przewyższającą wszelkie destrukcyjne moce zła. Postać Syna Człowieczego wielokrotnie występuje na kartach Ewangelii św. Łukasza i zostaje ona utożsamiona z Jezusem Chrystusem, który przychodzi na świat, aby objawić Bożą Miłość pragnącą zbawienia człowieka – Łk 19,10 Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło. Przychodzący Syn Człowieczy nie jest osobą, której trzeba się bać, lecz jest Panem, który umiłował ludzkość aż do końca – aż po śmierć krzyżową.

postawa zupełnie przeciwna do postawy przerażenia i mdlenia ze strachu, o której była mowa we wcześniejszym kontekście. Pierwszy termin grecki „anakypto” oznacza dosłownie „wyprostować się”. Postawa wyprostowana pozwala podnieść się z pochyłości grzechu, strachu i zapatrzenia w ziemię. W takiej postawie można podnieść swe oczy ku niebu w nadziei zobaczenia swego Odkupiciela. W wyprostowanej postawie i z głową wzniesioną ku niebu człowiek jest zdolny czerpać siłę i moc od swego Zbawcy przeciwstawiając się wszelkim zakusom złego ducha. Czas eschatologiczny nie jawi się w takiej perspektywie jako kataklizm i przerażający koniec rzeczywistości, lecz jako czas odkupienia – czas Nowej Ziemi i Nowego Nieba (Łk 21,33 Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają). W takiej postawie może stawać się świadkiem dla wszystkich pochylonych w grzechu i przybitych w strachu.

w. 34-35 Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. Po przytoczeniu obrazu drzewa figowego (Łk 21,29-33) Jezus konkretyzuje, w jaki sposób jego słuchacze winni oczekiwać na przyjście Syna Człowieczego. Ich postawa w żadnym wypadku nie może polegać na biernym i obojętnym poddaniu się biegowi wydarzeń, lecz powinna charakteryzować się wytężoną czujnością. W wyrażeniu „uważajcie na siebie” kryje się dynamizm postawy człowieka, który przeżywa swoje życie w sposób świadomy i twórczy dostrzegając liczne zagrożenia i niebezpieczeństwa. Jezus nawołuje do oderwania swego wzroku od rzeczywistości ziemskiej i skierowania go ku rzeczywistości niebiańskiej. W obrazie serca obciążonego obżarstwem, pijaństwem i skoncentrowaniem na troskach doczesnych widoczna jest postawa człowieka zanurzonego w materii i w swoim egoizmie. W takiej postawie konsumpcjonizmu człowiek nie jest w stanie otworzyć się na wartości wyższe i dostrzec fakt, że celem jego życia jest nie ziemia, lecz Niebo. W takiej postawie pogoń za zaspokojeniem pragnień doczesnych wprowadza człowieka w pułapkę, gdyż de facto nikt i nic nie potrafi tych pragnień zaspokoić, dopóki serce człowieka nie spocznie w Bogu. Jeżeli człowiek nie otworzy się na Boga, który zaspakaja jego najgłębsze pragnienia, wówczas pozostaje wciąż niezaspokojony i nieszczęśliwy. Wzrokiem wpatrzonym w ziemię nie dostrzega wówczas nadchodzącego Nieba, w którym ulokowany jest jego największy skarb życia – świętość. Dla ludzi zanurzonych w doczesności dzień Pana przyjdzie jak złodziej, zaś dla ludzi wpatrzonych w Niebo dzień ten przybędzie jak Oblubieniec i Odkupiciel. Ewangelista mówiąc o tym, że dzień Pana przyjdzie w sposób nagły na wszystkich mieszkańców ziemi cytuje tekst zawarty w eschatologicznej wizji proroka Izajasza 24,17-23 - Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi: kto umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydostanie z dołu, w sidła się omota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrzęsą. Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia pękając wybuchnie, ziemia zadrgawszy zakółysze się, ziemia się mocno będzie zataczać jak pijany i jak budka na wietrze będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. Nastąpi w ów dzień to, iż Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze i królów ziemskich tu - na dole. Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach będą ukarani. Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakróluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem: wobec swych starców będzie uwielbiony . w. 36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym».

Jezus wzywa swoich słuchaczy do permanentnej postawy czuwania w modlitwie. Tylko w takiej postawie człowiek może świadomie przeżywać tajemnicę swojej egzystencji i dostrzegać, że celem jego egzystencji nie jest ziemia, lecz Niebo. W wezwaniu tym widać wyraźnie, że całe ludzkie życie powinno stawać się modlitwą, w której człowiek z całym oddaniem i pokorą powierza swe serce Bogu. Postawa ta nie ogranicza się tylko do odmówienia naszych modlitw, lecz obejmuje całe nasze życie. Polega ona na nieustannym powierzaniu swego życia w ojcowskie ręce Boga. Modlitwa staje się pokarmem, napojem i radością dla czuwającego serca. W modlitwie serce człowieka dotyka głębiej misterium działania Boga w ludzkiej egzystencji. Potrafi bardziej otworzyć się na Boże objawienie i odczytywać zamysł Bożej woli w konkretnych sytuacjach życiowych. W ten sposób – dzięki modlitwie – człowiek wdzięcznym sercem dotyka miłosiernego Serca Boga, który nieustannie zaprasza go do wspólnoty życia i miłości. W ten sposób w dzień Pański z nadzieją i

Marana tha – Przyjdź Panie (1 Kor 16,22; Ap 22,20)

MEDITATIO

Znaki kosmiczne i kataklizmy ziemskie, które zapowiadają nadejście Syna Człowieczego nie są dla człowieka powodem do strachu i przynębienia, lecz wręcz przeciwnie są nadzieją i radością. W zewnętrznych fenomenach można dostrzec głęboką, duchową rzeczywistość, w której prawda zwycięża nad kłamstwem a dobro tryumfuje nad złem. Centralną postacią wydarzeń eschatologicznych jest Syn Człowieczy, który objawia się jako Oblubieniec i Odkupiciel człowieka. Jego celem nie jest destrukcja rzeczywistości, lecz jej przemiana na Nowe Niebo i Nową Ziemię. W tej perspektywie człowiek wierzący może nosić w sobie mentalność zwycięzcy łączącego swe życie ze zwycięskim Chrystusem. Oczekiwanie na zwycięski dzień nie wzbudza lęku i przerażenia, lecz jest głębokim pragnieniem każdego, kto pokłada nadzieję w Bogu. Pełen mocy i chwały Syn Człowieczy ukazuje ludzkości, że krzykliwe zło i wyrafinowane kłamstwo zostaje unicestwione. Człowiek wiary winien nieustannie prostować swoją postawę i wznosić swoją głowę ku niebu. Tylko w takiej pozycji może mocno stąpać po twardym ziemskim gruncie ludzkiej egzystencji, której sens i cel nie wyczerpuje się w doczesności. Ze wzrokiem skierowanym ku Niebu człowiek w mocy Chrystusa potrafi przeciwstawić się złu i prowadzić zwycięską walkę ze złem w różnych płaszczyznach swojego życia. Wydostaje się wówczas z egzystencjalnej pustki i z siatek doczesności, w których najwyższą wartością jest miska, kieliszek i łóżko. Potrafi spoglądać z nadzieją na siebie, na drugiego człowieka i na otaczającą go rzeczywistość. Wezwanie do stałego czuwania i modlitwy staje się tak bardzo aktualne w okresie Adwentu, który rozpoczynamy. Postawa czujności to jeszcze głębsze przyłgnięcie do Pana, aby uniknąć wszelkich zasadzek zła. Postawa modlitwy to zanurzenie swego serca w Sercu kochającego nas Ojca. Tylko w takiej postawie serce napętnione łękiem przemienia się w serce pełne pokoju. Tylko wtedy śmierć spowodowana grzechem przemienia się w życie łaski. Tylko wtedy tryumfuje Miłość, która jest potężniejsza niż śmierć.

CONTEMPLATIO Przyjdiesz?

Przyjdiesz Panie

By rozległą pustynię

Wypełniło ŻYCIE

Miłość Twego Ducha

Zrosi ziemię mego serca

I przemieni je w Twoją świątynię

Przygotuj w niej ołtarz

By dopełnić się mogło

ZIĘKOCZYNIENIE...

Przyjdź

Przyjdź do mnie

Mój Zmartwychwstały Panie

Przemień mnie

Przemień moje życie tak

By było całe miłowaniem

By jak Twoje

Było siebie rozdawaniem

Wtedy przyjdzie królestwo Twoje Ustaną wojny

Świat napętni się pokojem

14 025 12 78. ZARZĄDCA CMENTARZA: 504944156. / WWW.PARAFIAKRZY.PL / KANCELARIA@PARAFIAKRZY.PL

Przyjdź Przyjdź już

~~PARAFIA PW. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ W ENSTAJCE POMOCY~~ Czy jestem przygotowany na przyjęcie Pana 12, 33, 10, 7 TARNÓW
~~od spawadześmych, aby dostatek dożowy wyznał w jego mycia?~~
aby w mojej postawie dominowało czuwanie i modlitwa? Jakie postanowienie zamierzam przedstawić Bogu na nadchodzący czas
Adwentu? Ks. Mirosław Stanisław Wróbel
Instytut Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II
Lublin